

WYROK Z DNIA 6 LISTOPADA 2006 R.

V KK 40/06

Jeżeli w przypisanym oskarżonemu czynie zawierają się znamiona czynności wykonawczych opisanych w przepisach określających różne typy czynów zabronionych, to przepisy te, stanowiąc podstawę skazania, pozostają w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) również wtedy, gdy te znamiona są częściowo identyczne

Gdy działanie oskarżonego, realizujące znamiona ustawowe określone w art. 282 k.k., wyczerpuje zarazem znamiona czynu zabronionego typizowanego w art. 286 § 2 k.k., to przepisy te pozostają w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) i stanowią podstawę skazania za jedno przestępstwo.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Dołty, P. Kalinowski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.

Sąd Najwyższy w sprawie Leopolda Ś., oskarżonego z art. 282 k.k.w. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i innych przepisów, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 listopada 2006 r., kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 sierpnia 2005 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 10 stycznia 2005 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. w stosunku do oskarżonego Leopolda Ś., a na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k., także w stosunku do oskarżonego Janusza K., w częściach dotyczą-

cych zmiany wyroku Sądu Rejonowego w T. co do orzeczeń skazujących obu oskarżonych za przestępstwa z art. 282 k.k. i z art. 286 § 2 k.k., wymierzających im kary łączne i zasądzających koszty sądowe za postępowanie odwoławcze oraz opłaty za obie instancje (pkt I a, d, e, f i IV) i sprawę obu oskarżonych w tym zakresie p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2005 r., Sąd Rejonowy w T. skazał Leopolda Ś. za to, że:

- 1) w dniu 5 listopada 2003 r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dysponując wcześniej skradzionym samochodem Audi, żądał telefonicznie od Jarosława B. korzyści majątkowej w wysokości 15 000 zł w zamian za zwrot tego pojazdu, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. za czyn z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – na karę 3 lat pozbawienia wolności;
- 2) w tym samym czasie i miejscu, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc telefonicznie porwaniem dziecka oraz spaleniem sklepu, usiłował doprowadzić Jarosława B. do przekazania mu kwoty 6 000 zł za zwrot skradzionego samochodu Audi, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. – na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego łączną karę 6 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem, za współdziałanie w popełnieniu przez Leopolda Ś. opisanych wyżej czynów, Sąd Rejonowy skazał Janusza K. za czyny o takiej samej kwalifikacji prawnej (z pominięciem art. 64 § 1 k.k.) na kary pozbawienia wolności w tym samym wymiarze, przy czym łączną karę orzeczono w wysokości 5 lat i 5 miesięcy.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzone od obu oskarżonych solidarnie kwotę 5 000 zł na rzecz pokrzywdzonego Jarosława B. tytułem nawiązki.

W apelacji od powyższego wyroku obrońca oskarżonego Leopolda Ś. zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a konkretnie art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i 410 k.p.k. Podniósł też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a z ostrożności procesowej” zarzucił obrazę art. 11 § 1 k.k. Uzasadniając ten ostatni zarzut skarżący argumentował, że działanie oskarżonego opisane w obu przypisanych mu czynach stanowi w istocie jeden czyn w rozumieniu wskazanego przepisu, ewentualnie o kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Stąd też skazanie za dwa przestępstwa nastąpiło z naruszeniem art. 11 § 1 k.k. Apelujący wnosił o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2005 r., zmienił wyrok w zaskarżonej części ten sposób, że w opisie przestępstwa z pkt 1 określił wysokość żądanej przez oskarżonego kwoty na 6 000 zł, a także obniżył wymiar kar pozbawienia wolności: za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – do 3 lat, za czyn z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – do 2 lat, zaś kary łącznej – do 4 lat. W pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy. Analogiczne zmiany do wyroku wprowadził Sąd Okręgowy w odniesieniu do oskarżonego Janusza K., po rozpoznaniu apelacji na jego korzyść.

Od prawomocnego wyroku obrońca oskarżonego wniósł kasację. Podniósł zarzuty:

- 1) rażącego naruszenia art. 7 k.p.k., przez dowolną ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 286 § 2 k.k., na skutek pominięcia, że groźby karalne wobec pokrzywdzonych były kierowane już podczas pierwszego kontaktu telefonicznego, a tym samym, czyn wypełnił tylko znamiona przestępstwa z art. 282 k.k.;
- 2) rażącego naruszenia art. 457 § 2 k.p.k., wobec braku należytego uzasadnienia stanowiska w odniesieniu do zarzutu apelacji wskazującego na naruszenie art. 11 § 2 k.k.

Podnosząc te zarzuty autor apelacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części, a także odpowiadającej tej części wyroku Sądu Rejonowego i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Samo porównanie treści obu zarzutów przemawiało za celowością odniesienia się w pierwszej kolejności do drugiego z nich. Ewentualne uznanie jego zasadności przesądzałoby o treści rozstrzygnięcia w postępowaniu kasacyjnym, bez konieczności rozpoznania zarzutu pierwszego. Należy jednak zauważyć, że skarżący wytykając, iż uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie spełnia ustawowych wymogów, omyłkowo wskazał na obrazę art. 457 § 2 k.p.k. Są one przecież unormowane w art. 457 § 3 k.p.k., a nie w przepisie wymienionym przez autora kasacji.

Wskazując na to uchybienie obrońca nawiązał do rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w zakresie zarzutu apelacji, wysuniętego z „ostrożności procesowej”, a dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 11 § 1 k.k., do którego miało dojść na skutek przyjęcia, że zachowania oskarżonego opisane w pkt. II i III części dyspozytywnej wyroku

stanowią dwa czyny i dwa przestępstwa, choć powinny być uznane za jeden czyn w pojęciu art. 11 § 1 k.k., stanowiący jedno tylko przestępstwo, kwalifikowane ewentualnie na podstawie zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.). Skarżący wyraził pogląd, że uzasadnienie sądu odwoławczego pomija to uchybienie.

Jeśli skonfrontować ten zarzut kasacji z treścią uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, to trzeba zauważyć, że zawiera ono jednak odniesienie do podniesionej kwestii. Sąd odwoławczy bronił koncepcji wyodrębnienia dwóch czynów w inkryminowanym zachowaniu obu oskarżonych, stwierdzając, że zostały one popełnione w innym czasie i miejscu, przy czym „groźby skierowane do pokrzywdzonego i jego rodziny zostały wypowiedziane później, tj. po nieudanej próbie odbioru pieniędzy”. Stąd też, zdaniem tego Sądu, słusznym było uznanie, że obaj oskarżeni popełnili dwa przestępstwa – jedno z art. 286 § 2 k.k., drugie z art. 282 k.k. Nie można więc utrzymywać, jak czyni to skarżący, że z naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy pominął zarzut uchybienia art. 11 § 1 k.k. w uzasadnieniu wyroku. Zarzut kasacji wskazujący na obrazę art. 457 § 3 k.p.k. jest zatem chybiony.

Nie oznacza to jednak, że stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 11 § 1 k.k. było merytorycznie trafne. Podkreślenia wymaga, że Sąd ten nie zmienił ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, odnoszących się do omawianej tu kwestii. Uznał je za trafne i opierał się na nich przy rozpoznaniu apelacji. Dlatego też, budzi zdumienie i sprzeciw argumentacja Sądu odwoławczego przedstawiona dla potwierdzenia słuszności wyodrębnienia dwóch czynów w zachowaniu oskarżonych zmierzającym do uzyskania okupu za skradziony samochód. Wbrew temu, na co powołał się Sąd Okręgowy, nie ustalono w wyroku sądu *meriti*, że groźby porwania dziecka pokrzywdzonych i spalenia sklepu pojawiły się „później”, tj. po nie-

udanej próbie odbioru pieniędzy. Wszak Sąd Rejonowy ustalił, iż już w pierwszej rannej rozmowie z Jarosławem B. oskarżony Janusz K. żądał zapłaty okupu pod groźbą pozbawienia życia jego dziecka i dziecka konkubiny. Trafność tego ustalenia nie może ulegać wątpliwości w świetle zeznań pokrzywdzonych, a zwłaszcza przy uwzględnieniu treści protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka Jarosława B. Czynność ta odbyła się w dniu zdarzenia, tj. 5 listopada 2003 r. od godz. 8⁰⁰ do 9²⁵. Przesłuchiwany zeznał do protokołu, iż już przy pierwszym kontakcie telefonicznym, po zażądaniu pieniędzy rozmówca uprzedził go, iż w razie niespełnienia żądania zagrożone będzie życie dzieci. Treść tych zeznań pokrzywdzony potwierdził na rozprawie. Kolejne żądania i groźby były ponawiane przez Janusza K., jak wynika z dalszych ustaleń, w tymże dniu, ale po zawiadomieniu o przestępstwie w Komendzie Powiatowej Policji w T. Jasno stąd wynika, że przy rozpoznaniu zarzutu obrazy art. 11 § 1 k.k. Sąd odwoławczy, rozdzielając żądania okupu od gróźb, jako różne zdarzenia, postrzegając istotne okoliczności faktyczne, niezgodnie z tym, co ustalono w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji.

Powyższe uwagi miały ważne znaczenie przy rozpoznaniu pierwszego zarzutu kasacji. Nominalnie skarżący wytknął w nim dowolność w ocenie materiału dowodowego, prowadzącą do rażącego naruszenia prawa materialnego, przez skazanie Leopolda Ś. za czyn z art. 286 § 2 k.k., mimo że, w jego przekonaniu, całość przypisanego zachowania mieści się w znamionach określonych w art. 282 k.k. Istotą zarzutu jest jednak zakwestionowanie, jak wcześniej uczyniono to w apelacji, wyodrębnienia w zachowaniu oskarżonego dwóch przestępstw z naruszeniem art. 11 § 1 k.k. Taka intencja skarżącego znajduje swój wyraz w całości przedstawionego wyводу. Jego zdaniem, zachowanie polegające na żądaniu pieniędzy za zwrot skradzionego samochodu, wyrażonym równocześnie z groźbami,

mieści się w znamionach ustawowych przestępstwa z art. 282 k.k. Stąd też, skazanie oskarżonego z art. 286 § 2 k.k. naruszać miałyby przede wszystkim przepis art. 11 § 1 k.k., ale w konsekwencji również art. 286 § 2 k.k., skoro opis czynu z art. 282 k.k. objął także działanie odpowiadające znamionom ustawowym z art. 286 § 2 k.k., i tym samym je pochłonał.

Przy rozpoznaniu pierwszego zarzutu kasacyjnego, którego pełną treść uściślono przy zastosowaniu reguły określonej w art. 118 § 1 k.p.k., podstawą rozważań Sądu Najwyższego był stan faktyczny odtworzony przez Sąd Rejonowy. Jak już wyżej podkreślono, nie zmienił go sąd odwoławczy, lecz nadał mu, co do pewnych istotnych okoliczności, swoistą, nieuprawnioną interpretację. A jeśli punktem wyjścia dla oceny trafności kwalifikacji prawnej, podważanej w apelacji, a następnie w kasacji, są fakty ustalone przez Sąd pierwszej instancji, to zauważyć trzeba, że opisują one zachowanie oskarżonych jako wielokrotne ponawianie w dniu 5 listopada 2003 r. żądań zapłaty okupu za samochód, wzmacnianych każdorazowo groźbami porwania, czy też pozbawienia życia dzieci, a także spalenia sklepu, w wypadku niespełnienia żądań. Rozmowy telefoniczne tej treści z Jarosławem B. i Janiną O. przeprowadzał oskarżony Janusz K., ale zawsze w porozumieniu z oskarżonym Leopoldem Ś. i z jego inspiracji.

Taki obraz faktów pozwala na jednoznaczne odniesienie się do kwestionowanej w kasacji materialnoprawnej oceny zachowania obu oskarżonych, przyjętej w wyroku Sądu pierwszej instancji i aprobowanej przez sąd odwoławczy. Zdaniem Sądu Najwyższego postrzeganie w owym zachowaniu dwóch czynów, jako substratu odrębnych skazań, było błędne. Przypisane działanie polegało na wypowiedaniu określonych treści, powtarzanych wielokrotnie w ciągu tego samego dnia. Wypowiedzi różniły się tylko narastającą gwałtownością żądań i groźb w miarę, jak przedłużało się oczekiwanie na zapłatę okupu. Jest oczywiste, że zachowanie, polegające na jednoczesnym żądaniu okupu i wypowiedaniu groźb, stanowiło jeden

czyn w znaczeniu nadanym w art. 11 § 1 k.k. formułą „ten sam czyn”. Każda wypowiedź przytoczonej treści, przez swą czasową zwartość, jednokierunkowość i adresowanie do tych samych odbiorców, może być tu traktowana jako jeden tylko „obiekt”, na który kieruje uwagę organ procesowy dokonujący subsumcji faktów pod przepis, bądź przepisy wyrażające normy sankcjonowane.

W procesie subsumcji należy mieć na uwadze przede wszystkim znamiona czynności wykonawczych konkretnych typów czynów zabronionych, określających najsilniej ich normatywną charakterystykę. One właśnie, odniesione do odtworzonego zachowania oskarżonego, wskazują w pierwszej kolejności na kwalifikację prawną czynu. Niewątpliwie, żądanie korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionej rzeczy, pod groźbą zamachu na życie lub zdrowie osoby, zapowiadające też użycie przemocy, jest czynnością sprawczą (jeszcze w formie usiłowania) czynu zabronionego z art. 282 k.k., wyrażoną słowami: „groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem”. To samo zachowanie zawiera w sobie zarazem czynność sprawczą czynu zabronionego z art. 286 § 2 k.k., ujętą w słowach „żąda korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy”. Jak widać, w zachowaniu oskarżonego daje się rozpoznać znamiona czynności sprawczych dwóch czynów zabronionych. Są one identyczne tylko w pewnej części, wyrażonej w obu przepisach (choć innymi słowami), jako żądanie korzyści majątkowej od innej osoby. Różnią się jednak innymi elementami. Opisane w art. 282 k.k. charakteryzuje sposób działania sprawcy, polegający na wyrażaniu gróźb określonej treści, a wskazane w art. 286 § 2 k.k. precyzuje motywację żądania. Dostrzegając identyczność częściową znamion czynności wykonawczych ujętych w wymienionych przepisach, zauważyć zarazem należy, że zachowanie oskarżonych w całości wypełniło każde z nich. Ta częściowa identyczność zna-

mion czynności wykonawczych obu typów czynów zabronionych powinna była przesądzić o uznaniu, że *in concreto* zachowanie oskarżonego równocześnie wypełniające te znamiona, stanowi jeden czyn w rozumieniu art. 11 § 1 k.k., o kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Rozszerzając tę myśl można sformułować generalną konkluzję, że jeśli w przypisanym oskarżonemu czynie zawierają się znamiona czynności wykonawczych opisanych w przepisach określających różne typy czynów zabronionych, to przepisy te, stanowiąc podstawę skazania, pozostają w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) również wtedy, gdy te znamiona są częściowo identyczne (por. J. Majewski – „Ten sam czyn” jako jedna z przesłanek kumulatywnej kwalifikacji w: Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym, Toruń 2006r., s. 51–52).

Niczego w tym względzie nie może zmienić okoliczność, że opisane zachowania oskarżonych były powtarzane w ciągu tego samego dnia w celu wykonania z góry powziętego zamiaru. Wszystkie one bowiem, jako tożsame z punktu widzenia kryteriów wyodrębnienia czynu stanowiącego tylko jedno przestępstwo (art. 11 § 1 k.k.), uważać należy, zgodnie z art. 12 k.k., za jeden czyn zabroniony. Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdza, że słuszny jest zarzut obrazy art. 11 § 1 k.k., tj. przepisu wyrażającego pryncypialną dla odpowiedzialności karnej normę, iż ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Uchybienie art. 11 § 1 k.k. tkwiło już w wyroku Sądu Rejonowego i nie zostało usunięte w postępowaniu odwoławczym, mimo wysunięcia stosownego zarzutu w apelacji. Obarcza ono zatem także wyrok Sądu odwoławczego.

Rozpoznanie zarzutu obrazy art. 286 § 2 k.k., w kontekście ujętym w kasacji, nastąpiło z konsekwentnym uwzględnieniem powyższych rozważań i wniosków. Skarżący zakwestionował samą możliwość wprowadzenia tego przepisu do kwalifikacji prawnej, przy założeniu (słusznym, jak wyżej wykazano), że zachowanie oskarżonego stanowiło jeden czyn. Sąd Naj-

wyższy wykazał natomiast, że przepisy art. 282 k.k. i art. 286 § 2 k.k. nie pozostają w zbiegu pomijalnym. Znamiona czynu z art. 282 k.k. nie obejmują wszystkich znamion czynu z art. 286 § 2 k.k., a tym samym nie „konsumują” ich. To prawda, że znamię czynności sprawczej określone w art. 286 § 2 k.k., ograniczone do słów „żąda korzyści majątkowej” nie wychodzi poza formułę odnośnego znamienia ujętego w art. 282 k.k., w słowach „doprowadza...do rozporządzenia mieniem”, ale żądanie, o którym mowa w art. 286 § 2 k.k., wtedy tylko mieści się w polu penalizacji tym przepisem, gdy jest przedmiotowo ukierunkowane, a ściśle, gdy żądający wiąże je ze zwrotem bezprawnie zabranej rzeczy. O ile zatem każde żądanie korzyści majątkowej postrzegać można, jako działanie zmierzające do doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia mieniem, to tylko żądanie specyficzne ze względu na jego określoną motywację, stanowi znamię czynności sprawczej występku z art. 286 § 2 k.k. Zakres penalizacji określony w art. 282 k.k. nie obejmuje w całości zachowań opisanych w art. 286 § 2 k.k. Dlatego też, gdy działanie oskarżonego, realizujące znamiona ustawowe określone w art. 282 k.k., wyczerpuje zarazem znamiona czynu zabronionego typizowanego w art. 286 § 2 k.k., to przepisy te pozostają w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) i stanowią podstawę skazania za jedno przestępstwo. Nietrafnie zatem argumentował obrońca oskarżonego, że ustalenie, iż groźby karalne wobec pokrzywdzonych były kierowane już podczas pierwszego kontaktu telefonicznego, eliminuje przepis art. 286 § 2 k.k. z kwalifikacji prawnej czynu, a ogranicza ją wyłącznie do art. 282 k.k.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w postępowaniu kasacyjnym znaczenie decydujące miało stwierdzenie zasadności zarzutu obrazy art. 11 § 1 k.k. Uchybienie temu przepisowi prawa materialnego miało bez wątpienia rażący charakter, gdyż naruszało jedną z podstawowych zasad odpowiedzialności karnej i wpłynęło w istotnym stopniu na treść zaskarżonego wyroku. Już z tych względów należało uwzględnić wniosek kasacji, lecz

tylko w części postulującej uchylenie wyroku Sądu Okręgowego. Dla usunięcia wykazanego wyżej uchybienia prawu materialnemu nie jest bowiem konieczne powtórzenie postępowania przed ASądem pierwszej instancji. Wystarczające będzie ponowne rozpoznanie zawartego w apelacji zarzutu obrazy art. 11 § 1 k.k. W tym względzie, w ponowionym postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy będzie związany wyrażonymi tu zapatrywaniami prawnymi (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Orzeczeniem o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego, we wskazanym w części dyspozytywnej zakresie, objąć należało także rozstrzygnięcia co do skazanego Janusza K., który nie wniósł kasacji. Przemawiały za tym te same względy, które zdecydowały o treści wyroku kasacyjnego wobec skazanego Leopolda Ś. (art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k.).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym, w wypadku orzeczenia o zmianie wyroku Sądu Rejonowego i przyjęciu, że oskarżeni popełnili przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zbiegu z art. 286 § 2 k.k., kary pozbawienia wolności zostaną wymierzone, co oczywiste, na podstawie 282 k.k., jak tego wymaga przepis art. 11 § 3 k.k. Nie będzie to jednak oznaczało, że wysokość kar nie może przekroczyć wymiaru 3 lat, orzeczonego przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku za czyny zakwalifikowane tam z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. W zaistniałym układzie procesowym zakaz *reformationis in peius* nie blokuje możliwości orzeczenia kar przekraczających ten wymiar. Przewidywane tu skazanie dotyczyłoby bowiem czynu zabronionego o innym kształcie, łączącym opis obu czynów zarzuconych aktem oskarżenia, zawierającym znamiona ustawowe dwóch różnych przestępstw. Zakaz orzeczenia na niekorzyść oskarżonych miałby ten jedynie skutek, że wymierzone kary nie mogłyby przekroczyć granicy 4 lat, tj. wymiaru łącznych kar pozbawienia wolności orzeczonych w wyroku zaskarżonym kasacją.

Z tych wszystkich motywów, wykazujących zasadność pierwszego zarzutu kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.